GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 96. — W Srodę dnia 1. Grudnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 28. Listopada.

N. Król raczył nominacyą Kanonika Montmarin na Dziekana Katedralnego w Wrocławiu, potwierdzić i wydany w téy mierze dokument podpisać.

C. Rossyiski strzelec polowy, Chorąży Safonoff, wyiechał gońcem do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Listopada.

NN. Cesarstwo powrócili wczora w południe w pożądanym stanie zdrowia z Preszburga. Dnia poprzedzaiącego powrócił N. Król Węgierski i dziedzic korony innych państw Cesarsko-Austryackich.

Dziś przywdziewa dwór żałobę po N. Franciszku I. (Januaryuszu Józefie) Królu oboiéy Sycylii na 7. tygodni.

Z dnia 22. Listopada.

Dzisieyszy Dostrzegacz zawiera, co następuie: „Niektóre dzienniki Paryzkie, mianowicie Goniec Francuzki, rozprawiały niedawno o groźnych nieporozumieniach i bardzo nieprzyiemnych scenach, które się wydarzyć miały między Posłami dwóch wielkich mocarstw europeyskich w Paryżu. Lubo niewymieniono w tych artykułach żadnego nazwiska, widać iednakże było wyraźnie, iż była mowa o Posłach Austryackim i Rossyiskim. — Niepoświęcilibyśmy iednego słowa temu nowemu niecnemu płodowi kłamstwa, gdyby inny Paryzki dziennik (Posłaniec Izb z dn. 13. m. b.) niebył poniekąd zbiiał téy baśni, i to w takim sposobie, iż czytelnik mógłby zawsze ieszcze mieć nieiaką

wątpliwość, czyli się w tém cząstka prawdy nieukrywa. — Upoważnieni przeto iesteśmy do oświadczenia, iż powieść ta wierutnym iest fałszem. Szczere stósunki przyiaźni, panuiące między dworami Austryackim i Rossyiskim, naylepszą są rękoymią przyiacielskiego porozumienia między ich obustronnymi Reprezentantami, które też, o czém nayuroczyściéy zapewnić możemy, na chwilę niebyło naruszoném."

Królestwo Węgierskie.

Z Preszburga, d. 20. Listopada.

(Z Dostrzegacza Austryackiego).

Dnia 15. Listopada złożono N. Cesarzowi przedstawienie Stanów względem dostawienia 48,000 zaciężnych. Oto iest treść dosłowna: „N. Panie! Przy naradzaniu się nad trzecim punktem Królewskich propozycyy, powzięliśmy z osnowy iego, równie iak z osnowy Król. reskryptu z d. 8. Października r. b., iż N. Pan, znaglony nadzwyczaynemi okolicznościami, troskliwość swą, w zamiarze wzmocnienia pokoiu, zwrócił na zabezpieczenie pewnych środków obrony, i maiąc równie uwagę na znaczne zmnieyszenie się woysk węgierskich przez śmierć, niezdatność do służby i dymissye, żąda posiłku w zaciężnych. Z uległością szanuiemy tę N. Pana przezorność. Jest ona nowym dla nas dowodem, iż zamiłowanie pokoiu głęboko zaymuie serce N. Pana, i że naydostoynieyszy Monarcha niczego usilniéy niepragnie, iak tylko, żeby po wzmocnieniu onegoż mógł iść bezprzestannie za popędem serca swoiego w popieraniu powszechnego dobra i pomnażać ciągle pomyślność swoich wiernych poddanych, pod tarczą sprawiedliwego rządu. Troskliwość ta o zachowanie praw, godna tak sprawiedliwego i dobroczynnego Monarchy, staie się dla nas tem silnieyszym bodzcem do naśladowania przykładu przodków naszych. Uprzedziłeś Wasza Cesarska Mość z wrodzoną sobie łaskawością nasze prawne życzenia, kazawszy nas objaśnić tak względem istnieiących nadzwyczaynych okoliczności, iakoteż względem obecnego stanu woyska węgierskiego. Przekonani w duchu praw o konieczności dostawy zaciężnych, i przeniknieni usilném pragnieniem okazania naszéy uległości i naszéy gorliwości w wspieraniu naywyższych zamiarów, ofiaruiemy W. C. Mci zasiłek w zaciężnych: liczba i sposób dostawy wyrażone są w dołączonym projekcie prawa. Lubo zupełnie przekonani iesteśmy, iż ofiarowane ze względem na zachodzące nadzwyczayne okoliczności 28,000 zaciężnych, wzmocnią tak dalece woysko węgierskie, iżby zdołało dać silny napadom nieprzyiacielskim odpór w godnym węgierskiéy sławy woiennéy sposobie, ofiaruiemy nadto W. C. Mci na przypadek nieprzyiacielskiego na dziedziczne państwa W. C. Mci napadnięcia, i wynikaiącego ztąd większego niebezpieczeństwa, tymczasowo, dopókiby na prawnéy drodze Seymu nieuchwalono większych środków obrony, 20,000 zaciężnych, pod oznaczonemi bliżéy w rzeczonym projekcie prawa warunkami. Racz N. Panie, przyiąć naymiłościwiéy tę naszą ofiarę i nadać projektowi prawa sankcyą Królewską. Wierni niezłomnie dostoynemu domowi, i pałaiąc ogniem nayczystszéy miłości dla drogiéy oyczyzny i naylepszego oyca, niedamy się nigdy przewyższyć przodkom naszym, których poświęcenie za czasów panowania babki W. C. Mci, monarchią ocaliło. Albowiem lubo miłuiąc pokóy, zaczepieni niesprawiedliwie, nielękamy się oręża; i dla odwrócenia niebezpieczeństwa od oyczyzny, iesteśmy na przypadek i w duchu prawa gotowi każdéy chwili, poświęcić ostatek sił naszych. Takiémi przeięci uczuciami, spoieni z naylepszym Monarchą ścisłemi węzły miłości i wierności, w mocném zaufaniu sile narodu, który reprezentuiemy, spoglądamy niezlękli z portu Konstytucyi, która od ośmiu wieków cały uszczęśliwia naród, z spokoynym umysłem na niebezpieczeństwa woien i mniemań."

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 21. Listopada.

Na posiedzeniu Kongresu Narodowego dnia 16. zdawał Pan van de Weyer sprawę z podróży swoiéy do Londynu. „Przybywszy — rzekł — dnia 4. Listopada do Anglii, czytałem w Dover mowę Króla. Nie-

przyiazna barwa téy mowy radziła mi nieczynić żadnego kroku przez dwa lub trzy dni, dopóki opinia publiczna i Parlament, niewydały o niéy sądu. Tymczasem widziałem się z wielu znakomitymi członkami opozycyi, opowiadałem im wszystko, co w Belgium od chwili wybuchnienia rewolucyi zaszło, albowiem wyznać należy, iż tam rzeczy niesłychanie poprzewracano. Opinia publiczna przechyliła się iednakże wcześnie na naszą stronę. W trzy dni po moim przyieździe zaprowadził mię P. Hobhouse, członek Parlamentu, który naymocniéy przeciw mowie Króla powstawał, do Lorda Aberdeen. Przełożywszy Lordowi prawdziwy stan rzeczy, zapytałem go otwarcie, czyli Anglia przedsięwzięła uchwalić iaki krok stanowczy względem naszéy sprawy? Lord odpowiedział mi, że Anglia postanowiła utrzymać sojusze, zaręczaiąc pokóy i niewzruszony stan Europy, i niemieszać się w cudze sprawy, o ile iéy interesa i sława na tém nieucierpią. Odpowiedziałem mu, że chcieć utrzymać traktaty i niewzruszony stan Europy, iest to wypowiedzieć woynę; że Belgiyczykowie gotowi są odpierać wszelkie mieszanie się w ich interesa bądź na drodze dyplomatycznéy, bądź siłą oręża, i w rozpaczy oddać się raczéy pod opiekę obcego mocarstwa, aniżeli na iakąkolwiek zezwolić interwencyą. Lord Aberdeen rzekł na to, iż zagraniczne mocarstwa działaią w porozumieniu z Francyą, i wspominał przytém o poselstwie P. Gendebien (do Paryża). Wynurzaiąc się otwarcie, udzieliłem teraz Lordowi taynych instrukcyy, odebranych od moich kolegów i zapewniłem go słowem honoru, że są téy saméy treści, co instrukcye Pana Gendebien. Lord Aberdeen mówił, że Rząd tymczasowy działał sam z sobą w przeczności, ofiaruiąc koronę Xciu Nemurskiemu. Zaprzeczyłem to nayuroczyściéy i oświadczyłem, że Rząd postępowałby w tym przypadku bardzo nierozsądnie, albowiem zwołania Kongresu Narodowego celem iest nadać Belgii konstytucyą; Rząd zatém tymczasowy ofiaruiąc koronę Xciu Nemurskiemu, rozstrzygnąłby był iuż naprzód kwestyą względem przyszłéy formy rządu. Powiedziałem, że P. Gendebien miał wprawdzie zlecenie zbadać zamiary gabinetu francuzkiego, czyliby w tym razie, iżby Rząd nasz miał być monarchicznym, nieprzyięła Francya propozycyi wyniesienia iednego z swoich Xiążąt na tron Belgii, lecz o ofiarowaniu iuż któremukolwiek Xiążęciu korony, bynaymniéy niemyślano. Po trzygodzinnéy rozmowie odszedłem od Lorda. — Poselstwo moie było dopełnioném i niestarałem się inż być u innych członków gabinetu angielskiego. Jeden z naszych współziomków oświadczył mi, iż Xiążę Oranii przed kilku dniami do Londynu przybyły, pragnie mówić ze mną; odpowiedziałem na to: że ia iako członek Rządu tymczasowego, niemogę i niechcę mieć żadnych związków z Xciem Oranii, że iednak iako obywatel kraiu, nad którym familia iego panowała, udam się do niego, aby usłyszeć, co mi powiedzieć ma zamiar. Nazaiutrz udałem się do Xcia i rozmawiałem z nim długo; usprawiedliwiał on postępowanie swoie w Antwerpii i późniéy po wyieździe z tego miasta; przedstawiłem mu sprawiedliwe podeyrzenie, iakie podróż iego do Hagi wznieciła; a gdy mię zapytał: czy pozostaie dla niego widok panowania w Belgium, odpowiedziałem, że podług moiego osobistego zdania, nadzieia wykonywania iakiéykolwiek władzy w kraiu naszym znikła dla niego i wszystkich członków iego rodziny. Daléy pytał mię: czyby go Belgiyczykowie z chęcią przyięli? odpowiedziałem, iż uważałbym za nierozsądek, gdyby teraz chciał powrócić do kraiu naszego. Następnie pytał mię Xżę: czy o rozmowie naszéy publiczność się dowie; na co odpowiedziałm: że postanowiłem nieukrywać nic przed moimi współziomkami, że iednak w razie, gdyby moia z nim rozmowa wymagała iakiego obiaśnienia, takowe uczyniłbym w prostych i godnych wyrazach i że odpowiedziałbym moim kolegom, iż w położeniu, w iakiém się Xiążę znayduie, niemógłem przez samą delikatność odrzucić z nim rozmowy. Xżę mówił ieszcze długo o postępowaniu swoiém w Antwerpii, poczém rozeszliśmy się z sobą, i więcéy się iuż z Xciem niewidziałem w Londynie. — Nieczyniłem daléy żadnych nowych kroków, sądząc, że godność kraiu, który reprezentowałem, nie-

dozwalała mi zabiegać o posłuchania. Stémwszystkiém ta sama osoba, która była pośrednikiem między mną a X. Oranii, oświadczyła mi, iż Xżę Wellington życzy sobie pomówić ze mną o interesach Belgii. Jakoż odebrałem od Xcia Wellingtona list, napisany w naypochlebnieyszych wyrazach, w którym mi oznaymił, iż mnie nazaiutrz o godzinie 3. z południa oczekiwać będzie. Xżę Wellington mówił wyraźniéy i kategoryczniéy o zasadzie niemięszania się, iak Lord Aberdeen. P. Hobhouse zapowiedział był także na piątek wniosek w względzie interesów belgickich. Xżę oświadczył, że rząd angielski niechce mieć żadnego wpływu na wybor formy rządu belgickiego, i że ma nadzieię, że wybór ten będzie tego rodzaiu, iż nienadwerężý spokoyności reszty Europy. „„Co się Francyi tycze — rzekł — poymuiesz WPan zapewne, iż Anglia i wszystkie inne mocarstwa opierać się będą zawsze waszemu z tym kraiem połączeniu.“ “ Te słowa wyrzekł Xżę, gdym mu powiedział, że my na przypadek mięszania się w nasze interesa, połączenie z Francyą uważać będziemy za środek ostateczny. Xżę powiedział, iż to byłoby hasłem woyny europeyskiéy. Xżę mówił także o wyborach na Kongres i pochwalił wybór wielu, którzy zdaią się nosić cechę mądrosci i życzył, ażeby tę cechę wycisnęli na obradach w Kongresie Narodowym. Skutkiem tych rozmów iest: żem się zapewnił, iż nieiest zamiarem wielkich mocarstw mieszać się w interesa nasze. Ażeby zaś ta pewność powiększyła się przez publiczne oświadczenie, udałem się do P. Hobhouse w celu przekonania go o potrzebie przymuszenia gabinetu angielskiego, ażeby w obliczu narodu i całéy Europy, powtórzył wynurzone mi oświadczenie. W piątek podał P. Hobhouse wniosek o to.“ — Gdy P. Weyer ukończył zdanie sprawy z poselstwa swego, Kongres złożył mu podziękowanie. Na zapytanie P. Werbrock Pieters, odpowiedział P. Weyer, że kwestyą o wolnéy żegludze na Skaldzie rozstrzygnęły iuż wszystkie mocarstwa, i że zapytany nawiasowo: czyliby zechciał być przytomny konferencyom pełnomocników pięciu mocarstw, wymówił się od tego, gdyżby to było przyznawać mocarstwom milczeniem prawo interwencyi. Co się tycze Luxemburga — rzekł Pan Weyer poźniéy — trząsnął tylko głową dyplomatycznie P. Aberdeen.

Onegday powiedział P. Barbanson w Kongresie narodowym, iż znaczna większość sekcyi centralnéy oświadczyła się za monarchiczną formą rządu, przeciwnie o republikańską bardzo mała liczba głosów wnosiła. Proponuie więc sekcya centralna monarchiczną formę rządu dla Belgium. Względem wniosku Pana Rodenbach o wyłączenie domu Nassau od rządu Belgium, doniósł Pan Raikem, iż we wszystkich poiedyńczych sekcyach, równie iak w centralnéy sekcyi bardzo były podzielone głosy względem tego wniosku, że iednak większość była za nim, i że zatém sekcya centralna proponuie niezwłoczne onegoż przyięcie. Przystąpiono potém w zgromadzeniu do naradzania się względem wniosku tyczącego się formy rządu, lecz niedoprowadzono rzeczy do końca. — Rząd tymczasowy doniosł Kongresowi, iż mianował Komitet do spraw zagranicznych, złożony z PP. de Weyer, Celles, Destriverux i Nothomb.

Na wniosek Hrabiego Wernera Marode postanowił wczoraj Kongres iednomyślnie, aby w kościele świętéy Guduły w Bruxelli wyprawić żałobne nabożeństwo za dusze poległych w ostatniéy rewolucyi Belgiyczyków, i wezwać na toż nabożeństwo członków tymczasowego rządu, iakoteż członków Kongresu. Potém zaczęto rozprawy dalsze o formie Rządu. W materyi téy wystąpiło 12 mowców, między tymi Opat Smet, P. Lebeau, P. de Ros, P. Peeters, P. Eliasz Hudileghem, P. Thienpont, P. Theux i P. Leeuw byli za rządem monarchicznym; Pan Dawid (Burmistrz w Berviers), P. Devaux, Opat Haerne i P. Robaulx za rządem republikanckim. Z naywiększym zapałem mówił za Rzecząpospolitą P. Robaulx, którego, gdy wyrzekł następuiące słowa: „kiedyś zapłoną się i z wstydem przypominać to sobie będą owi mężowie, którzy nas teraz opuścili“, naprzód kilku członków, a potém Prezes do porządku wezwał. Niedał się iednakże tem zrazić i wniosł nakoniec o poprawę, aby uchwałę Kongresu odesłano ludowi do potwierdzenia. „Należy wiedzieć“ — rzekł — „czy nasze

zdanie lud podziela, który rewolucyą właściwie uskutecznił, i czy niebędzie widział się zmuszonym, zniweczyć krok ten Kongresu.“ Temu wnioskowi oparł się żywo P. Torgeur: „Ta appellacya do tłumu“ — zawołał — „to krzywdzenie i odgrażanie się przeciw większości zgromadzenia....“ Tu członkowie trzymaiący się zdania P. Robaulx przerwali głos mowcy wzywaiąc go do porządku. „Nie do WPana należy“ — wołano — „policya w tem zgromadzeniu.“ — Pan Forgeur mówił daléy: „Przybraliście ton niezwykły, ton namiętności. Chcą szukać punktu oparcia po za obrębem tego zgromadzenia. Wskazuią wam zniszczenie w przyszłości waszych uchwał; zaprzeczano wasze pełnomocnictwo; wzbraniano się uznać was za prawodawczą władzę; okazywano pewny rodzay wzgardy tym mowcom, którzy byli za rządem monarchiczno-konstytucyinym, udawano, że dowodzenia ich są niezrozumiałe, mówiono WPanom o republikanckiéy młodzieży, która rewolucyą do skutku przywiodła, i ia także i z wieku i z nauk moich należę do nowéy generacyi i protestuię iéy imieniem z téy mownicy przeciw temu twierdzeniu. Rzeczpospolita równie iak w tém zgromadzeniu nieznaczną tylko ma mnieyszość za sobą w narodzie.“ — Następnie odroczono rozprawy w téy mierze do poniedziałku. Pan Robaulx złożył w biórze wniosek swóy o poprawkę.

Ogłoszono tu następuiący rozkaz dzienny: „Rządy belgicki i hollenderski zawarły między sobą zawieszenie broni na dni 10. Woyska pozostaią w stanowiskach, w których się wczora, w sobotę dn. 20. Listopada do północy znaydowały. W przeciągu tego czasu wolno obydwom stronom mieć związki tak lądem iakoteż morzem z ziemiami, mieyscami i wszelkiemi punktami, iakie woyska obudwóch stron zayimuią po za granicą, która Belgią przed traktatem paryzkim z d. 20. Maia 1814. od połączonych prowincyy niderlandzkich oddzielała, tak, iż blokada portów i rzek ustaie i wolność żeglugi tymczasowie przywrócona. Panowie Generałowie dowodzący brygadami, odebrawszy ninieyszy rozkaz, przedsięwezmą kroki, wiodące do ścisłego zawieszenia broni. Głowna kwatera w Bruxelli d. 21. Listopada 1830. r. o godzinie 3. zrana. Generał brygady i naczelny wódz woysk belgickich Nypels.“

Przedwczora wypuszczono na wolność Generała van Halen i iego adjutantów, którzy natychmiast do Bruxelli odiechali. Wiadomość o tém wznieciła nawet w samém mieście Mons wielkie podziwienie.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Listopada.

Monitor zawiera postanowienie Królewskie tyczące się nowéy organizacyi korpusu inżynierow.

Monitor z dnia 14. m. b, zawiera następuiący artykuł: „Jesteśmy wezwani i upoważnieni do oświadczenia, iż wspomnione w Gońcu Francuzkim z dn. 9. m. b., a w onegdayszym numerze tegoż dziennika znowu odegrzane twierdzenia o mniemanych nieporozumieniach, które zayść miały między Posłami dwóch wielkich mocarstw, wierutnym są fałszem. Pomieniony dziennik był zupełnie fałszywie zawiadomionym.“ (Zob. Wiedeń.)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 15., rozwinął Pan Dumont St. Priest swóy wniosek względem zmnieyszenia płac. Minister oświecenia proponował zawieszenie téy rzeczy aż do przełożenia budżetu. Kilka głosów opierało się temu silnie; nareszcie utrzymał się wniosek Ministra. — Potém przełożył Prezes Rady Ministrów długi proiekt prawa zmieniaiącego podatki osobisty, od sprzętów, drzwi i okien. — Nareszcie rozpoczęła się dyskussya względem dodatkowych kredytów na rok bieżący.

Wczora po długich rozprawach uchwalili Deputowani dodatkowe kredyta na rok 1830. w 248 przeciw 14 kreskom. — Potém zdał Pan Vatismenil raport Kommissyi względem Pana Lameth, ktory się wzbraniał w wiadoméy okoliczności stanąć przed sędzią instrukcyinym. Kommissya uznała postępek Pana Lameth słusznym. — Dziś rozstrząsała Izba Deputowanych kwestyą względem wyboru dwóch Kommissarzy do popierania skargi przeciw Exministrem przed Sądem Parow.

Pełnomocnicy gazet: Gońca Francuzkiego, Dziennika handlowego, Konstytucyonisty, Dziennika Sporów, Gazety Francyi, Codziennika i innych, uchwalili wczoray na odbytém zgromadzeniu, podać Izbie Parów przełożenie przeciw podatkom, któremi są obciążani. Na przypadek, iżby nic niewskórali, chcą podwyższyć ceny swych dzienników.

Od dnia 28. z. m. powiewa chorągiew narodowa na wieżach pałacu arcybiskupiego w Alby.

Pewien tułaiący się xiądz rozpostarł w okolicy Arras powszechną trwogę przez rozsiewanie wieści, iż Karol X. powróci wkrótce do Francyi, że Filip I. iuż uciekł i że woyna zagłady pustoszyć będzie naszą oyczyznę. Nakazano ścigać winowaycę. — Donoszą z Lugdunu: iż pewien przeor, pewien pleban i iego wikaryusz, zostali zapozwani przed sąd policyi z przyczyny rozdawania odezw Karola X.

W Bourgers utworzyło się iuż towarzystwo w celu założenia fabryki broni.

Bryg Lézard, który powrócił do Tulonu, donosi, iż był z naywiększą radością przyięty w Martynice. Wątpliwości, rozsiewane przez niektórych wichrzycieli spokoyności, względem prawdziwego celu iego posłannictwa, żadnego niezrobiły wrażenia. Zatknięto tróykolorową banderę i spokoyność niebyła naruszoną. Przeciwnie na wyspie Guadelupie były iuż więcéy wzburzone umysły, i łatwo byłyby może powstały zaburzenia, mianowicie przez wściekłość uciemiężonych Negrów przeciw Mulatom, lecz załoga wcześnie temu zapobiegła. Władza wyspy pragnęła powziąść dokładnieysze wiadomości o wypadkach we Francyi, lecz woysko i część mieszkańców, sprzyiaiąc nowemu porządkowi rzeczy, dokazali tego, iż zatknięto banderę tróykolorową, która też przy odpłynieniu Lézarda wszędzie powiewała.

Z dnia 18. Listopada.

Król przyiął dymissyą Margr. Maison i Hr. Gérard i mianował w mieysce pierwszego, Ministrem spraw zagranicznych, Hrabiego Sebastiani, w mieysce drugiego, Ministrem woyny, Marszałka Soult, a Ministrem marynarki i osad Hrabiego Argout.

Postanowienie Królewskie znosi posady jałmużników (kapelanów) pułkowych. Tylko w garnizonach i twierdzach, gdzie niemasz dosyć xięży do odprawiania nabożeństwa, będzie na przyszłość ieden kapelan, to samo przy każdéy brygadzie, skoro woyska ściągać się będą w dywizye lub w korpusy. Odprawieni jałmużnicy otrzymaią za swe usługi półroczny żołd dotychczasowy.

Onegday obiadowała u NN. Królestwa Xiężna Esterhazy (małżonka C. Austryackiego Posła w Londynie) z dwiema córkami, i Marszałek Gérard. Król przyimował Barona Pasquier i pracował z Panem Laffitte. Wczora prezydował w Radzie i pracował po kolei z Marszałkiem Gérard i Panem Mérilhou.

Monitor powiada: „Dowiaduiemy się z pewnością, iż tylko w skutku powtarzanego nalegania Marszałka Gérard i po przekonaniu się, iż wzrok iego niepozwala mu sprawować dłużéy urzędu Ministra, zdecydował się nareszcie Król, mianować następcę iego. To samo Marszałek Soult, przekonany w iak dobrych rękach znayduie się Ministerstwo woyny, oświadczył, iż go niemoże przyiąć, ieżeliby Mar. G. dla politycznych okoliczności miał ie porzucać, uczynił to iednak, dowiedziawszy się o iedynéy, prawdziwéy wyiścia iego przyczynie.

National tak się wyraża względem nowego Ministra marynarki: „W względzie politycznym mało co powiedzieć można o Hr. d'Argout, prócz że był iednym z tych, którzy ieszcze na ostatku posiadali zaufanie Karola Xgo. On to był, co wraz z Panami Vitrolles i Semonville, czynił w imieniu Króla tymczasowéy Kommissyi municypalnéy owe propozycye, na które Pan Schonen odpowiedział: „Już zapóźno, przelana krew żąda satysfakcyi, rodzina Karola X. przestała rządzić.“ Dosyć śmiesznie, iż ieden z pełnomocników Karola X. został iuż doradzcą Ludwika Filipa. Zdaniem naszém, Hrabia d'Argout był sobie samemu winien, poczekać trochę dłużéy.

Xiądz Belmas został mianowany Arcy-Biskupem Awiniońskim. Aby oznaczyć duch, w iakim wybór ten nastąpił, przytaczamy tu

słowa dziennika Tribune: „W roku 1800. mianowany Biskupem konstytucyinym, a zatém ieden z pierwszch powołanych do przywróconéy konwencyą roku 1801. władzy biskupiéy, odznaczał się zawsze xiądz Belmas rzetelném przywiązaniem do prawdziwych zasad wolności obywatelskiéy i do swobód kościoła gallikańskiego. Pierwszy ten wybór odpowiada wszystkiemu, czego się spodziewać było można po nowym Ministrze i iest pomyślną dla przyszłości wróżbą.“

Nowa Karta — mówi Konstytucyonista — postanowiła, iż tylko słudzy wyznań chrześciańskich maią być płatni z skarbu publicznego. Pan Merilhou starał się naprawić tę niesprawiedliwość, przekładaiąc Izbie Deputowanych prawo względem postawienia w równi obrządków religiynych izraelskich ze wszystkiemi obrządkami religiynemi chrześciańskiemi. Rzeczony dziennik przydaie do tego: „Z radością przyklaskuiemy proiektowi temu, ktorym nowy Minister rozpoczął swą rolę na scenie parlamentowéy.“

Dziennik Sporów powiada, że rząd Król. odebrał wczora wiadomość, iż także Król Niderlandzki przyiął zawieszenie broni pod opisanemi w konferencyach londyńskich warunkami.

Goniec domu Rotszyldów przywiózł wczora wiadomość z Neapolu o śmierci Króla, brata naszéy Królowéy. (Następca iego Król Ferdynand liczy lat 20)

Rząd hiszpański wydał, na żądanie naszego, rozkaz, ażeby wszystkich ieńców zabranych na ziemi francuzkiéy, na wolność wypuszczono. Poymani z bronią w ręku na hiszpańskiéy ziemi Francuzi niebędą śmiercią karani, i wszystko każe się spodziewać, iż im późniéy będzie wolno powrócić do oyczyzny.

Globe zawiera list iednego z nayznacznieyszych hiszpańskich Konstytucyonistów z Bajonny dnia 11. m. b., w którym wyrażono: „Znayduiemy się w naysmutnieyszém położeniu. Rząd francuzki, który, przez swą tolerancyą, swoie uboczne wsparcia i zapewnienia rozmaitego rodzaiu, wzniecił i podsycał nasz patryotyzm, sam teraz zadał nam cios śmiertelny. Rząd ten, który żeby uniknąć nieporozumień, które powinien był przewidzieć, przymusił nas swoiemi środkami do wtargnienia w nieprzyzwoitym czasie do Hiszpanii i narażenia na los naszego życia i naszych układów, wydał dziś rozkaz, ażeby nas niezwłocznie do Bourges odesłano. Uczyniono wprawdzie przeciw temu niesprawiedliwemu czynowi protestacyą, lecz na cóż ona się przyda? Mina w liście nibyto żegnaiącym, powiedział swoim podwładnym, ażeby każdy czynił, co mu się zdaie dobrem, on zaś z swéy strony postanowił, nieupoważniać swém posłuszeństwem tego nadwerężenia praw nayświętszych. Inni Szefowie i oficerowie chcą to samo uczynić. Wynikną zamieszania, zdrożności, a może i nieszczęśliwe przypadki, lecz przynaymniéy niemożna będzie na nas zwalać winy, żeśmy byli ich sprawcami, lub żeśmy się sprawie naszéy przeniewierzyli.“

Naynowsze wiadomości z Algieru są bardzo zaspokaiaiące. W Bonie czekaią mieszkańcy z niecierpliwością na woyska francuzkie, aby strząsnąć z siebie iarzmo, narzucone im od sąsiedzkich pokoleń; lecz potrzeba znacznéy siły zbroynéy, chcąc zrobić poruszenie, korzystne dla Francuzów, którzy w tém mieście licznych maią stronników. Zdaie się, iż Generał Clausel pośle 3000 ludzi do Bony, częścią dla pozostania tam na załodze, częścią dla osadzenia redut założonemi być maiących. — Bej Tunetański, ciągle nam przychylny, uczynił krok, który dowodzi, iak wiele mu na przymierzu z nami zależy. Przez wybraną z nayznamienitszych mieszkańców Regencyi deputacyą, przysłał on Generałowi Clausel szablę, którą zawsze nosił, a w liście pisanym wynurzył radość, iaką uczuwa, maiąc w nim przyiaciela i sąsiada.

Z dnia 19. Listopada.

Monitor dzisieyszy zawiera postanowienie Król. z dn. 30. z. m., przez które bulla Papiezka z m. Lipca, mianuiąca xiędza Cosnac Arcybiskupem dyecezyi Sens, ze zwyczaynémi zastrzeżeniami potwierdzoną została. — Znayduią się także w nim dwa inne postanowienia, tyczące się sztabu głównego z d. 12. i 15. m. b.

Król (nie iak dawniéy dwór) przywdział

za szwagra swoiego Króla oboiéy Sycylii, żałobę na dwa miesiące.

Formuią 11sty pułk artylleryi, który tymczasowo w Vincennes stać będzie.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów, ustanowiono Kommissyą do roztrząsania projektu prawa względem gazet. Kommissya ta składa się z PP. Broglie, Saint-Aulaire, Monier, Choiseul i Simeon. Potém po nieiakich rozprawach przyięła Izba projekt prawa względem sędziów-audytorów i radzców-audytorow, z podaną przez W. Strażnika pieczęci poprawką.

Gazeta Francyi zawiera co następuie: „Monitor dzisieyszy donosi o nowéy zmianie Ministeryum. Okoliczność ta niema żadnéy innéy ważności, prócz téy, iż okazuie nietrwałość Ministeryów liberalizmu. Zresztą idzie dziś o inne rzeczy, to iest o projekt do prawa o wyborach, który ma być wkrótce Izbie przełożonym. Będzież ten projekt ułożonym w duchu poruszenia lub w duchu odporu? To iest pytanie, od którego przyszłość nasza zależy. Będzieżli ten projekt wolną i logiczną konsekwencyą zasad rewolucyi lipcowéy, lub mniéy więcéy niezupełną koncessyą, poświęconą obawom, które z tych zasad wynikaią? Grudzień nas o tém przekona. Osoby, znaiące stan umysłów, przywięzuią większą wagę do téy kwestyi, niż do wszystkich zmian ministeryalnych."

Gazeta Tribune w artykule o Ministrach, mówi między innemi: „Wyiąwszy Panów Bourmont i Marmont, niemożna było zrobić mniéy popularnego wyboru, iak wybor Marszałka Soult. I dla czegoż Pan d'Argout wyniesiony został na Ministra, cóż on uczynił? W roku 1814. był ieszcze tylko Audytorem w Radzie Stanu; za restauracyi postąpił wyżéy; mnieysza o to, gdyby on tylko niebył tym, który ieszcze na ostatku grał rolę pełnomocnika Karola X."

Xiądz Guillon, Inspektor i Professor wymowy kościelnéy w tuteyszym uniwersytecie, wydawca zbioru oyców kościoła, mianowany iest w mieysce xiędza Belmas Biskupem dyecezyi Cambray.

Panowie Viennet i Cousin zostali wczora obrani Członkami akademii francuzkiéy.

Dziennik Temps zawiera: „Pan Saint-Martin został postanowieniem przez Pana Montalivet kontrasygnowaném, oddalony z urzędu Konserwatora biblioteki arsenału. Pan Saint-Martin iest iedynym uczonym we Francyi, umieiącym poormiańsku. Sławny Niebuhr powiedział o nim: „Klękać trzeba przed Panem Saint-Martin, ażeby się od niego nauczyć poormiańsku." I ten sławny mąż pozbawiony także został urzędu iako Inspektor oryentalnéy typografii w drukarni Królewskiéy."

Wiadomość o ustąpieniu Ministeryum Wellingtona obwieszczoną była na wczorayszéy giełdzie przez podpisane od Ministra spraw wewnętrznych obwieszczenie, w którém oświadcza, iż utworzyć się maiące Ministeryum angielskie, wskaże nowe dla pokoiu rękoymie.

Dziennik Sporów donosi: „Instrukcya processu Exministrów bliską iest ukończenia, a rozprawy, które, iak mniemaią, niepotrwaią nad dni 14., mogłyby się zacząć w pierwszych dniach Grudnia. Lecz Izba Parów otrzymała kilka prośb kupców tuteyszych, którzy wnoszą o odłożenie téy rzeczy do dnia 20. Stycznia, ponieważ obawiaią się ztąd w czasie nowego roku szkodliwego na handel wpływu. Nic ieszcze w téy mierze niepostanowiono. Dostoyny Sąd Parów potrafi domagania sprawiedliwości z interesem przemysłu pogodzić."

Z dnia 20. Listopada.

Król pracował wczora z W. Strażnikiem pieczęci i z Ministrem spr. zagranicznych.

Dnia 4. m. b. miał Pan Grouchy, iako Sprawuiący interesa naszego Króla, wstępne posłuchanie u Króla Jmci Katolickiego i podał swoie listy wierzytelne.

Xiężna Polignac powiła onegday córkę.

Hrabia Kergorlai, tudzież PP. Brian, Genoude i Lubis zapozwani są na publiczną audyencyą przed Sąd Parów na dzień 22. m. b.

Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 96.
(Z dnia 1. Grudnia 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Listopada.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zdano raport Kommissyi o zmianie, iaką Izba Parów zrobiła w proiekcie prawa względem nagród narodowych. Mnieyszość Kommissyi była przeciw, większość za tą zmianą. — Potém przystąpiono do dalszych obrad nad proiektem prawa względem drukarstwa. Po długich rozprawach nad 4tym artykułem i przyięciu, po kolei, wszystkich iego szczególnych postanowień, pokazało się przy głosowaniu względem całego artykułu, iż tenże odrzuconym został. Wypadek ten wzniecił zadziwienie i śmiech. Prezes zrobił Izbie uwagę, iż sama przeciw sobie rozstrzygnęła, odrzucaiąc dziś to, co wczora przyięła. Sprawozdawca dodał, iż mniema, że iego obowiązki ustały, i że zostawia Panu Constant bronienie swego dzieła. Powszechny śmiech powstał; powszechny, bo i Pan Constant śmiał się do rozpuku. Artykuły 5. do 8go, po rozprawach nad niemi, zostały przyięte. Przed powszechném głosowaniem prosił Pan Berryer Prezesa, ażeby odczytał przyięte artykuły, dla zobaczenia, ile z całego proiektu ieszcze pozostało. Nowy śmiech. Przystąpiono do głosowania, i całe prawo zostało w 193 przeciw 98 odrzucone. — Nareszcie potwierdziła Izba wniosek swéy Kommissyi w rzeczy między Panem Lameth a Sędzią instrukcyinym Panem Comte.

Miasto Lugdun chce na uczczenie Xięcia Orleańskiego dać świetną ucztę na 1000 osób.

Marszałek Soult wydał iako Minister woyny, okolnik do swoich podrzędnych. W końcu tego okolnika, w silnych napisanego wyrazach, przyrzeka przeyrzenie ustaw woyskowych i pożyteczne urządzenia dla żołnierza.

Słychać, iż Marszałek Soult chce tu przez zimę kazać broń robić, co 15,000 robotnikom chleb nastręczy.

Dziesięciu oficerów od sztabu głównego wyiedzie wkrótce do Modon, dla spiesznego ukończenia robot topograficznych w Morei.

W tuteyszéy szkole prawa powstały wczora nieiakie zaburzenia. Professor Portels, którego posądzaią o związki z kongregacyą, był tak przerywanym podczas swoiéy prelekcyi, iż musiał salę opuścić. Już przed kilku dniami wołano podczas iego godziny: Precz z Jezuitami!

Onegday przyimował Prefekt Departamentu Sekwany w ratuszu deputacyą z Filadelfii, która w imieniu tego miasta złożyła obywatelom paryzkim adres z powinszowaniem nowego porządku rzeczy.

W mieyscu, gdzie dawniéy bastilla stała, ma być nowy teatr wystawiony.

Z Bajonny donoszą pod dniem 16. m. b.: „Wczora odebrali wszyscy hiszpańscy wychodzce karty drożne do Bourges, Limoges i Perigueux, dokąd odchodzą pod zasłoną żandarmów. — Poseł hiszpański przy Król. Pruskim dworze, Generał brygady Cordoba, przybył tu wczora z Tolozy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Listopada.

Król Jmć posłał dnia 16. do Margrabi Anglesea, a Hrabia Grey miał z Królem rozmowę od godziny 4. do 5téy. Wczora miał Hr. Grey znowu długie posłuchanie u Króla.

Dziennik Times uważa, iż Pan Canning 20, a Xiążę Wellington 24 dni potrzebował swego czasu do utworzenia nowego Ministeryum.

Pan Brougham miał wczora długą rozmowę z Hr. Grey.

Słychać, iż Hrabia Grey zrobił trzy warunki, które uważa za podstawę utworzyć się maiącego przezeń nowego Ministeryum: 1) ścisła ekonomia we wszystkich gałęziach administracyi; 2) niemieszanie się w sprawy obcych mocarstw; 3) umiarkowana reforma Parlamentu. Podobno Król miał zezwolić na te trzy punkta.

Naynowsze czynności Parlamentu, iak się łatwo domyśleć można, nie były zbyt wielkiéy wagi. Wczora w izbie niższéy uyrzał się Sir R. Peel powodowanym do wysłówienia się obszernie i szczegółowo o nowéy policyi, któréy utworzenie iest iego zasługą.

Po powrocie Panów Cartwright i Bresson, Ministrowie pięciu mocarstw odprawili w sobotę ieszcze późno w wieczór konferencyą. — W środę odbyła się znowu podobna konferencya w wydziale spraw zagranicznych, na któréy znaydował się także Poseł Niderlandzki, Xiążę Wellington, i (iak się samo rozumie) Hr. Aberdeen.

Nic ieszcze nie rozstrzygnięto względem utworzenia nowego Ministeryum, tymczasem zdaie się potwierdzać, iż Hrabia Grey będzie pierwszym Lordem skarbu, Pan Brougham Lordem Kanclerzem, Lord Palmerston Ministrem spraw zagranicznych, Margrabia Lansdowne Prezydentem Taynéy rady, Lord Althorp Kanclerzem Izby skarbowéy, Lord Duncannon Ministrem woyny, a Pan Denman Generalnym Adwokatem. Prócz tych — podług gazet tuteyszych — Lord Melbourne będzie Ministrem spraw wewnętrznych, Lord Goderich Sekretarzem Stanu w wydziale spraw osadniczych, Lord Durham W. Strażnikiem pieczęci, Sir James Graham pierwszym Lordem admiralicyi, Pan C. Grant Prezydentem w wydziale spraw wschodnio indyiskich, Lord Auckland Prezydentem trybunału handlowego, Sir H. Parnell Szefem mennicy; Lord Holland Kanclerzem Xięstwa Lancaster, Lord Hill naczelnym wodzem woyska lądowego, Xiążę Richmond Generalnym dowodzcą artyleryi, Pan Bickersteth Generalnym Fiskałem a Spring-Rice Sekretarzem skarbu.

Przeszło 100 członków rady gminnéy wydało wezwanie do Lorda-Majora, żeby zwołał posiedzenie pomienionéy rady w celu naradzenia się, czyliby nie wypadało, prosić ieszcze raz N. Króla, ażeby ustanowił dzień do odwiedzenia swoich wiernych obywateli londyńskich w Guildhall. Pochlebiaią sobie nadzieią, iż Król. zaproszenie to życzliwie przyimie.

Jeden z dzienników powiada: „Upadek Ministeryum Wellingtona iest nayoczywistszym dowodem, iak mało podziśdzień, nawet w Anglii, zdołaią dokazać nayszczytnieysze stósunki osoby przeciw rzeczom i duchowi czasu. Xiążę Wellington, który niegdyś sprzymierzył się był z Liberalistami przeciw Torysom w celu osiągnienia emancypacyi irlandzkiéy, i odniósł zwycięstwo, spodziewał się przy otworzeniu teraźnieyszego Parlamentu, iż z Torysami przeciw Liberalistom odniesie podobne zwycięstwo w odwróceniu wszelkiéy reformy parlamentowéy, lecz przypłacił ten wielki błąd polityczny upadkiem ministeryalnym, i to prędzéy, niż się tego nayglównieysi iego przeciwnicy spodziewali." Zresztą artykuł ten maluie X. Wellingtona iako człowieka zimnego, niepopularnego, nieprzystępnego, dumnego i t. d.

Stan burzliwy i pożogi wciąż trwaią i posunęły się niestety i do Hampshire.

W Carlisle spalono publicznie wizerunek Wellingtona i Peela, pierwszego z mową Królewską w ustach.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Listopada.

Pan Salmon, który dotąd sprawował tylko tymczasowo obowiązki Ministra spraw zagranicznych, został teraz mianowany rzeczywistym Ministrem w tym wydziale.

Wczora umarł tu znany Don Antonio Ugarte. Zostawił maiątku 8½ mil. Realów (około 2,200,000 Franków).

Dnia 29. z. m. schwytano w cieśninie Gibraltarskiéy wychodzcę hiszpańskiego Juan Rumi, płynącego na statku pod banderą maurytańską z Larache; ten powszechnie znany rewolucyonista chciał się połączyć z przebywaiącą w Gibraltarze Juntą hiszpańską, która

tam upatrywała dogodnéy pory do wylądowania w Andaluzyi.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 6. Listopada.

Policya była niezmiernie czynna, aresztowała bowiem wiele osób, poczęści z bardzo zacnych rodzin.

Okręt północno-amerykański, niedawno w Terceira wzięty, został tu przyprowadzonym i za dobrą zdobycz uznanym; 11 maytków, którzy składali osadę tego okrętu, prowadzono okutych w kaydany, przez ulice do więzienia, w którém maią 10 miesięcy siedzieć.

Rozmaite wiadomości.

Literatura peryodyczna, na pociechę przyiacioł nauk i oświecenia, wzrasta coraz bardziéy na ziemi polskiéy. Miasta stołeczne Woiewództw, idą w tym względzie za przykładem stolicy Królestwa. Od nowego roku wychodzić będzie w Kaliszu pismo peryodyczne pod tytułem: *Rozmaitości Kaliskie* — cztery razy na miesiąc, czyli co tydzień w oddziałach arkuszowych in 8ce mn. (Prenumerata w mieyscu ćwierćrocznie 7., na pocztamtach królestwa 9 Zł.) W wydanym z tego powodu prospekcie wyrażęno między innemi: „Jeżeli liczba pism peryodycznych iest nieomylną skazówką stopnia oświecenia narodowego i wzmagaiącego się zapału do nauk; tedy Polska w tym względzie nie wielu kraiom w ostatnich czasach dała się wyprzedzić. Ale wszystkie prawie pisma peryodyczne (oprócz kilku) wychodzą w stolicy. Czyliż Woiewództwo Kaliskie, tak zakwitaiące pod względem rolniczym i przemysłowym, nie może słusznie pragnąć, aby miało choć iedno pismo noszące iego nazwisko, iak iuż Woiewództwo Sandomierskie szczyci się swoim Pamiętnikiem. — Lecz znaczna liczba Dzienników iakie się w ciągu ostatnich lat dwunastu ziawiły i koleyno znikały z naukowego przestworza, zostawiła zaiste zbawienną naukę następnym wydawcom, którzy, nim ogłoszą prospekt do nowego pisma, powinni, i własne siły dokładnie ocenić, i na przeszłość baczne oko zwrócić, i bez zbytniego zaufania oddawać się nadziei pomyślnieyszéy przyszłości. Nie będziemy rozbierać przyczyn, dla których z popiołów pism upadłych powstawały nowe i z kolei następnym za łoże śmierci służyły; na to wszelako każdy się zgodzi, że pismo maiące zaletę czystości ięzyka, poprawności i rzetelnéy korzyści połączonéy z przyiemnością, może spodziewać się trwalszego bytu, może być pewném opieki Rządu, sprzyiania i wsparcia światłych Rodaków. — Wtém przekonaniu, kilka osób w Kaliszu i w okolicy zamieszkałych, postanowiło zaiąć się wydawaniem pisma czasowego. *Rozmaitości Kaliskie* wychodzić zaczną z początkiem roku 1831, z drukarni Koszewskiego i Karśnickiego w Kaliszu pod redakcyą Kajetana Bieńkowskiego. — Kiedy iedne pisma przybrały odrębne cechy, inne poświęciły swoie stronice iednemu wyłącznie rodzaiowi nauk lub wiadomości, my postanowiliśmy umieszczać artykuły w rozmaitych przedmiotach, dopóki nowe pismo w Kaliszu lub innêm mieście Woiewództwa wychodzić nie zacznie i nie przeymie na siebie iakiéy ważnéy gałęzi. Wszelako nie zamierzamy sobie, ani rozstrzygać sporów romantyków i klassyków (bo pragniemy widzieć bogacący się nasz ięzyk w posilne płody narodowe bez względu do iakiéy szkoły lub szkółki należą) ani przesadzać na naszę ziemię wybuiałych krzewów obcéy filozofii. Będziemy się wystrzegać i zbytniéy powagi lub uczoności i zbytniéy chęci rozśmieszania, gdyż przedsiębierzemy iedynie łączyć pożytek z przyiemnością. — Wiadomości do dzieiów i rzeczy oyczystych; przyzwoicie umiarkowany rozbiór wszelkiéy prawdy pożytecznéy; obrazy z pożycia towarzyskiego; uwiadomienia o wychodzących pismach w oyczystym ięzyku z ich krótką osnową; nowe wynalazki i odkrycia dla rolnictwa, przemysłu, handlu i umieiętności; pomnieysze artykuły maiące na celu przystoyną rozrywkę: oto są głównieysze przedmioty, ktore pismo tytułu *Rozmaitości*, w Dzienniku naszym pierwszeństwo mieć będą."

Pan W. Glücksberg, typograf Lyceum Wołyńskiego, wydaie na prenumeratę *Słownik Grecko-Polski*. Jestto owoc piętnastoletniéy pracy znanego zaszczytnie Filologa, Michała Jurkowskiego, Nauczyciela ięzyka i literatury greckiéy w Lyceum Wołyńskiém (w Krzemieńcu). Słownik ten wyidzie w 2 tomach in 8vo majori, zawieraiąc przeszło 2200 stronic. Cena prenumeraty wynosi Rubli srebrem 6. Aby ułatwić każdemu nabycie tego dzieła, wydawać go będzie Pan Glücktberg poszytami od 10—12 arkuszy co dwa miesiące, i ułożył prenumeratę tak, żeby każdy nabywca, przy odebraniu każdego z pierwszych poszytów złożył Rubel srebrem ieden, po zapłaceniu których reszta bezpłatnie wydawaną będzie. Termin prenumeraty trwać będzie do wyiścia pierwszego tomu, poczém cena całego dzieła do 8 Rub. srebr. podniesioną zostanie. — U nas w Poznaniu przyimuie prenumeratę Pan Munk Księgarz.

W uniwersytecie Alexandrowskim w Warszawie znayduie się obecnie 900 uczniów. — W témże mieście wyidzie wkrótce *Noworocznik dla dzieci*. Autorem iego iest wydawca *Ziemomysła* (pismo czasowe dla dzieci). Ozdobiony będzie nader pięknemi i rzadkiemi rycinami narodowemi, zawierać oraz będzie wiele ciekawych szczegółów dla wieku dziecinnego. — Cena w mieyscu 4 Zł.

Pan Paganini, bawiący dotąd w Frankforcie n. M., postanowił opuścić wkrótce to miasto, a chcąc wynurzyć swą wdzięczność za życzliwe przyięcie, dał tam dnia 23. Listopada koncert na dobryczynne cele. Grał naprzód Larghetto a doppie corde e gran Polacca brillante.

Panna Kainz i Pan Holland, znayduiący się teraz w Gdańsku, maią wkrótce przybyć do Warszawy, gdzie także iest obecnie Pan Schalk, basethornista i podobał się iuż w prywatném towarzystwie. Ciekawość, czy się to zdanie potwierdzi, gdy się da publicznie słyszeć. W Poznaniu nieusprawiedliwił on świetnych pochwał recenzentów zagranicznych. Czy nieliczna publiczność była tego przyczyną?

Podług powtórzonych kilkakrotnie doświadczeń znakomitych lekarzy okazało się w pierwszych napadach cholery morbus bardzo zbawienném i uleczaiącém nakadzanie ciała chorego parą z octu, który ieżeli iest za tęgi miesza się z trochą wody, leiąc go na rozpaloną cęgłę. Chory powinien siąść nad takową na stołku, i dopóty się naparzać, dopóki go silne poty nieogarną. Natenczas starannie owiniętego zanosi się do pościeli. Kąpiel ta z pary octowéy powtarza się kilka razy dnia i choremu daie się tylko ciepły napóy.

Gazeta Warszawska Wiadomości Handlowe zawiera następuiące wyiątki z listu pisanego z Kalkuty do Warszawy pod dniem 22. Czerwca r. b. O użyciu Cynku w Kalkucie. .....Używanie cynku w całych Indyach wschodnich tak iest upowszechnione, że w ogromnéy tego kraiu ludności do sta millionów dochodzącéy, i nayuboższéy nawet klassie metal ten nie iest obcym. W pałacach, domach bogatych kraiowców, iako i w chałupach wieyskich ubogich mieszkańców daią się widzieć naczynia cynkowe; i tak wiadra do noszenia wody, półmiski, talerze, łyżki, rozmaite naczynia potrzebne do obrzędów religiynych, wszystko iuż z czystego cynku zupełnie, iuż z domieszaniem do niego miedzi wyrabia się. Bogaci kraiowcy, z powodu śmierci którego z Braminów, maią zwyczay na obrzędy pogrzebowe czynić tymże podarki z naczyń cynkowych, których ilość bywa podług możności daiącego; przechodzi ona częstokroć tysiąc sztuk rozmaitego gatunku. Podług wszelkiego podobieństwa, użycie cynku coraz się będzie w tym kraiu powiększać; cena wszakże nigdy iuż podnieść się bardzo nie zdoła, ieśli tak znaczne iak w téy chwili trwać będą dowozy. Co do blachy cynkowéy inny iest stan rzeczy, nigdy ta bowiem wogólne użycie wprowadzić się nieda. Rzeki w Indyach zmieniaiąc częstokroć swoie łożyska, robią nasypy żeglugę utrudniaiące; a statkom bardzo szkodliwe pod względem nadwerężania ich mocy. Chcąc zapobiedz krótkiéy trwałości tychże, probowano obiiać spody okrętów blachą cynkową. Doświadczenie nie wykryło korzyści z użycia tego metalu; odstaie on albowiem od drzewa bardzo łatwo za naymnieyszem uderzeniem, a miedź pod tym względem daleko skutecznieyszą pokazała się. Zbyteczne upały niedozwalaią kryć dachów cynkiem. Wszystkie budowy maią dachy płaskie, po których mieszkańcy

przechodzą się dla oddychania świeżém powietrzem przed wschodem lub po zachodzie słońca. Massa z gliny, kamieni tłuczonych i cegły złożona, odpowiada skutecznie położeniu kraiu; zachowuie albowiem w domach przyiemny chłód i łatwo po długich upałach stygnie, gdy cynk przeciwnie i nagrzewa się łatwo i długo ciepło zatrzymuie, a blask odbiiaiącego się słońca o tafle gładkie metalowe wzrok nadtoby raził.

Dziennik American udziela następuiących wiadomości o mieście New York. W r. 1770 liczyło 8638 mieszkańców, dziś liczy 190,000 dusz. W r. 1765 pokazały się pierwsze laternie po ulicach. Pierwszy rydwan pocztowy z podróżnemi do Filadelfii wyszedł r. 1756 i potrzebował do téy podróży podczas lata 3 a podczas zimy 5 do 6 dni; dziś podróż ta odbywa się tam i napowrot w 13 godzinach.

Rodzina Wellingtonów.

Uskarzaią się coraz głośniéy na trwonienie maiątku narodowego w Anglii przez arystokracyą. Jedną z nayhoyniéy opatrzonych rodzin, iest rodzina Xięcia Wellingtona z należącemi do niéy wujaszkami i ciotynkami. Sam Xiążę otrzymał w różnych czasach 700,000 Funtów Szterl. tytułem nagród narodowych. Obecnie pobiera on z rozmaitych urzędów, które posiada, summę 14,000 F.S.

Lord Maryborough (brat Xiążęcia) iako W. Łowczy . . .	3,000 —
Lord Cowley (brat Xiążęcia) .	12,000 —
Margrabia Wellesley (brat Xcia)	4,000 —
Pensya od Izby Skarbowéy Irlandzkiéy, z zastrzeżeniem dla iego syna nieprawego łoża, który ią teraz pobiera . . .	1,200 —
Przewielebny Herald Wellesley (brat Xięcia) od kościoła	7,000 —
Lady Mornington (ciotka Xięcia) pensyi	1,000 —
Lady Anna Smith (siostra Xięcia) pensyi	800 —
Mąż iéy Pan Smith	1,200 —
Lord Burghers (kuzyn) . . .	4,000 —
Sir Charles Bagot (kuzyn) . .	12,000 —
Lord Fitzroy Sommerset (kuzyn)	2,000 —
Ogół . .	62,000 F.S.

Pensya Lorda Bathursta wynosi 13,000 F.S., Lorda Mellwilla 5000 F., prócz tego ma iescze synekurę, która mu przynosi 4000 F. i wolne pomieszkanie w pałacu admiralicyi. Nawet sławna awanturniczka Lady Estera Stanhope pobiera roczney pensyi 1200 Funt., za to iż w Turcyi ubiera się po męsku, żyie poturecku, mówi poturecku i Mahommeda uznaie za naywiększego Proroka.

Względem zamknięcia części drogi od początku Berlińskiego gościńca zwirowego aż do domu Graetza pod Poznaniem.

Celem ukończenia wiazdu na Berliński gościniec zwirowy pod Poznaniem, część drogi od domu Graetza aż do punktu początkowego rzeczonego gościńca zwirowego na nieiaki czas zamkniętą zostanie.

Uwiadomiaiąc o tém publiczność, nadmieniamy, iż w ciągu czasu tego, droga od domu Graetza póydzie na przedmieście Sgo. Marcina aż do tego mieysca, gdzie gościniec zwirowy do Komornik odłącza się od traktu Bukoskiego, a stąd skręca się w prawo w prostym kierunku wzdłuż gruntu młynarza Einsporn, wiodąc znowu na Berliński gościniec zwirowy.

Poznań, dnia 23. Listopada 1830.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział spraw wewnętrznych.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek iednego z wierzycieli realnych, dobra Chłapowo, do których wsie Girlatowo, Dominowo i Grodziszczko, nierownie część Gablina i Szrapek należy, sukcessorom Ludwika Trzcińskiego własne, w powiecie Średzkim położone, sądownie na 68,517 tal. 14 sgr. 3 den. oszacowane, w drodze konieczney subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu przedane być maią.

Termina licytacyine wyznaczone zostały
na dzień 4. Sierpnia r. b.
na dzień 3. Listopada r. b. i
na dzień 9. Lutego 1831.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9. przed Sędzią Kaulfuss, w naszéy izbie dla stron, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitém będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Taxa i warunki każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1830.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek wniosków Ur. Otto Tresków właściciela dóbr w Owińskach i Ur. Mateusza Błociszewskiego właściciela dóbr w wsi Węgierskim zamieszkałych, wzywaią się ninieyszém wszyscy ci, którzy do dokumentu hypotycznego z d. 15. Maia 1795. wystawionego na summę 2441 Tal. 20 sgr. dla Weroniki z Miłaczewskich poźniéy zamężnéy Raczyńskiéy, w księdze hypotecznéy dóbr Tworkowa, na zasadzie rozporządzenia z d. 14. Stycznia 1799. w dziale III. pod Nr. 2. wraz z prowizyami, po 5 od sta zabezpieczoną, iako właściciele, cessyonaryusze, lub też iako zastawnicy i nareszcie albo iako posiadacze listowni pretensye iakowe formować maią prawa, aby się w terminie

na dzień 4. Stycznia 1831.

o godz. 10. zrana przed Ur. Guderian Referendaryuszem w Izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym osobiście lub przez pełnomocników przymioty prawne maiących stawili, i pretensye swoie usprawiedliwili, w razie zaś niestawienia się z pretensyami swemi do rzeczonego dokumentu oddaleni, milczenie im na zawsze nakazaném i z amortyzacyą dokumentu postąpionem zostanie.

Poznań, dnia 1. Września 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży młyna wodnego i tartaka wraz z przyległościami, w Powiecie Bydgowskim pod Wielkim Gogolinem sytuowanych, do Michała i Ewy małżonków Jahnke należących, na 2164 tal. 11 sgr. 4 fen. oszacowanych, wyznaczone są w drodze koniecznéy subhastacyi termina licytacyine na

dzień 28. Sierpnia 1830.
dzień 29. Października 1830.

peremtoryczny zaś termin na

dzień 14. Stycznia 1831.

przed Ur. Sędzią Ziem. Krüger II. zrana o godz. 10. w tuteyszym lokalu sądowym.

Taxa może być przeyrzana w naszéy Registraturze.

Zarazem zapozywaią się ninieyszém publicznie następuiący z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to:

1) Zofia Zachert z domu Jahnke,
2) Jan i Florentyna rodzeństwo Ruks,
3) Piotr Jahnke,

względem ich w księdze hypotecznéy rzeczonéy nieruchomości pod Rubr. III. liczbą 1. 2. i 3. zaintabulowanych sched resp. 312 Tal. 19 dgr., 208 Tal. 12 dgr. 8 fen. i 312 Tal. 19 dgr. wynoszących, ażeby na pomienionych terminach, albo osobiście, lub też przez pełnomocnika, na którego im tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości, Schulca, Schoepke i Rafalskiego przedstawiamy, stawili się i praw swych dopilnowali, gdyż w razie przeciwnym, nieruchomość naywięcéy daiącemu, będzie nietylko przysądzona, lecz oraz po sądownem złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszełkich intabulowanych iako i spadaiących pretensyi, a mianowicie tychże ostatnich, bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném zostanie.

Bydgoszcz, dnia 29. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ARESZT OTWARTY.

Gdy przez podpisany Król. Sąd Ziemiański nad pozostałością w dniu 19. Września 1828. r. w Rawiczu zmarłego Krystyana Bogumiła Kolisch tkacza konkurs otworzony i zarazem areszt otwarty rozporządzony został, przeto wszystkim, którzy z pomienionéy pozostałości cóżkolwiek u siebie w pieniędzach, rzeczach, sprzętach lub papierach maią, ninieyszém się

zaleca, aby z tych nikomu nic niewydali, owszém o przedmiotach takowych nam donieśli i z zastrzeżeniem sobie praw do nich maiących, pieniądze lub rzeczy do depozytu sądowego oddali, albowiem w razie przeciwnym, i gdyby mimo tego komu innemu cóżkolwiek na to opłacone lub wydane zostało, za nienastąpione uważać się i na rzecz massy pozostałości powtórnie ściągniętém będzie, gdyby zaś posiadacz takowych pieniędzy lub rzeczy miał ie zamilczeć i zatrzymywać u siebie, prócz tego za utracaiącego wszelkie prawo zastawy i inne do podobnych przedmiotów sobie służące, uznanym być ma.

Wschowa, dnia 11. Października 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Król. Sąd Ziemiański podaie niniejszem do wiadomości publiczney, że nad pozostałością w dniu 19tym Września 1828. r. w Rawiczu zmarłego Krystyana Bogumiła Kolisch, tkacza, do którey dwa tamże położone domostwa należą, w dniu dzisieyszym konkurs z urzędu otworzonym został.

Zapozywaią się przeto wszyscy, którzy do pozostałości w mowie będącey pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie likwidacyinym przed delegowanym Ur. Kutzner Assessorem Sądu Ziemiańskiego na dzień 19. Lutego 1831. z rana o godz. 9tey wyznaczonym w tuteyszem pomieszkaniu sądowem osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników, na których im się w braku znaiomości z pomiędzy tuteyszych Kommissarzów Sprawiedliwości W. Salbacha, Mittelstaedta, Fiedlera i Laubera proponuią, i do których się udać mogą, stawili, ich mniemane pretensye podali i dowodami poparli, albowiem niestawaiący spodziewać się mogą, iż wszelkiemi pretensyami swemi do massy pozostałości wyłączeni zostaną, i im w tey mierze wieczne milczenie względnie drugich wierzycieli nakazanem będzie.

Wschowa, dnia 11. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy nad pozostałością zmarłey w Babimoście dnia 5. Marca 1828. r. wdowy Barbary Łęckiey z Snowackich, do którey nieruchomość w Babimoście leżąca należy, process sukcessyino likwidacyiny, wzywamy wszystkich niewiadomych wierzycieli rzeczoney wdowy Łęckiey, aby pretensye swoie w terminie

na dzień 12. Lutego 1831.

na godzinę 9. zrana wyznaczonym, który się w izbie naszey stron przez delegowanego Assessora Barona Collas odbywać będzie, osobiście lub przez prawnie dozwolonych mocodastwem i informacyą opatrzonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości Wolnego, Restla i Mallowa przedstawiamy, należycie podali i udowodnili; w razie albowiem przeciwnym, prawo pierwszeństwa, iakoweby mieć mogli, utracą, i z pretensyami swoiemi do tego odesłani zostaną, coby się po zaspokoieniu zgłoszonych wierzycieli pozostać mogło.

Międzyrzecz, dnia 11. Października 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Srebra do pozostałości niegdy Ur. Ignacego Cieńskiego należące, mianowicie: lichtarze, miednice, imbryki, cukierniczki z szczypczykami, łyżki i łyżeczki, widelce, nożę i sztuciec karlsbadski, podobnież zegarek złoty godziny powtarzaiący, złota tabakierka, pieczątki, kolczyki i pierścionki, sprzedawane będą drogą publiczney licytacyi za gotową zapłatą

dnia 6. Grudnia r. b.

o godzinie 10. ranney na tuteyszym Sądzie Ziemiańskim. Chęć kupna maiących zapozywa

Poznań dnia 23. Listopada 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Carqueville.

Aukcya na Nowém mieście w domu Intendentury.

Z przyczyny zmiany mieysca pomieszkania, przedawać będę bardzo dobrze zachowane meble wszelkiego gatunku, sprzęty domowe i kuchenne

we czwartek i piątek dnia 9. i 10. Grudnia r. b.

przed południem i po południu drogą aukcyi.

Ahlgreen,
Królewski Aukcyonator.

Chcąc dogodzić wielokrotnym życzeniom tuteyszéy Prześwietnéy Publiczności, postanowiłam od *dnia dzisieyszego* towary moie za *nayumiarkowańsze* ale STAŁE ceny przedawać.

Polecam oraz w nader niskich cenach znaczny dobór naynowszych iedwabnych, wełnianych materyy zimowych, drap de Bałkański i t. d., które w téy chwili z walnego iarmarku w Frankforcie nad Odrą otrzymałam.

Poznań, dnia 26. Listopada 1830.

Wdowa Koenigsberger,
w rynku Nr. 95.

Jesteśmy w stanie naszym wielce ważnym Imć. P. kupcom pokupuiącym iak nayuniżeniéy donieść, iż znowu znaczne mnóstwo

prawdziwego tureckiego wolno kraianego Tytoniu

z miasta Odessy w drodze mamy, który inż przez miasto Brody przeszedł i nieodwłocznie się 12. — 15. przyszłego miesiąca tu dostanie.

Kommissyonarz nasz nam tak pisze: towar bardzo śliczny, przyłączam W. M. Panu próbę, iuż przez czas bardzo długi coś tak ładnego i doskonałego tu na placu widzieć nie było, dla tego więc w okamgnieniu iuż w ręku drugiego, ieżeli Pan więcéy przysłać każesz, proszę o zlecenie i t. d.

w Wrocławiu d. 23. Listopada 1830.
Krug & Hertzog.

Modne stroie damskie, upominki na gwiazdkę dla dzieci, lakierowane towary, blaszane i przednią herbatę poleca

Karól Fryd. Baumann.

Doniesienie. Młodzieniec chcący się uczyć Aptekarstwa, posiadaiący ięzyki Polski i Niemiecki obok gruntownych początków łacińskiego, dobremi celuiący obyczaiami, znaleśdź może mieysce tu w Poznaniu. Wiadomość powziąć można w rynku pod liczbą 75.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Listopada 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . . .	$90\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie litt. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$92\frac{1}{2}$	92
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$94\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pruskie	95	—
Szląskie	102	$101\frac{1}{2}$

Poznań, dnia 30. Listopada 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	97	—	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 25. Listopada 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	3	7	6	i	2	25	—
Żyto . . .	2	25	—	-	1	23	9
Jęczmień wielki	1	8	9	-	1	2	—
Jęczmień mały	1	12	—	-	1	—	—
Owies . . .	1	7	6	-	—	22	6
Groch . . .	1	25	—	-	1	20	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	3	2	6	i	2	27	6
Żyto . . .	1	27	6	-	1	25	—
Jęczmień wielki	1	11	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	2	6	-	—	27	6
Groch . . .	2	2	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	10	—	-	7	10	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6